

ROBERT KUBLIKOWSKI

INFERENCJALIZM SEMANTYCZNY.
STUDIUM ANALITYCZNO-KRYTYCZNE FILOZOFII JĘZYKA
ROBERTA B. BRANDOMA*

W analitycznej filozofii języka — w końcu XX wieku — została sformułowana przez Roberta B. Brandoma¹ teoria zwana inferencjalizmem semantycznym lub znaczeniowym². Inferencjalizm może być nazwany „semantycznym” przy szerokim rozumieniu semantyki, jego bowiem kluczowymi kategoriami są nie tylko znaczenie, ale i prawda czy asercja itp. Można też użyć przydawki „znaczeniowy”, ponieważ jest to nowa teoria znaczenia.

Z jednej strony inferencjalizm jest uznawany za wartościową, nowatorską teorię ważnego autora³, z drugiej zaś jest krytykowany czy kwestionowany⁴.

Dr hab. ROBERT KUBLIKOWSKI — Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Filozofii, Katedra Metodologii Nauk; adres do korespondencji: Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: robert.kublikowski@kul.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5199-3941>.

* Artykuł dotowany w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Regionalna Inicjatywa Doskonałości” (RID) w latach 2019–2022, nr projektu 028/RID/2018/19, kwota finansowania 11 742 500 zł.

¹ Twórca inferencjalizmu w 1977 r. pod kierunkiem Richarda Rorty’ego obronił doktorat w Princeton University. Specjalizuje się w logice filozoficznej, filozofii języka i umysłu, a pracuje na Wydziale Filozofii w University of Pittsburgh. Brandom zajmuje się głównie filozofią analityczną i neopragmatyzmem. Inferencjalizm wyklada zasadniczo w obszernej monografii pt. *Making It Explicit: Reasoning, Representing and Discursive Commitment* (1994/1998) oraz — w krótszej formie — w *Articulating Reasons: An Introduction to Inferentialism* (2000/2001). Oprócz tego w 2019 r. opublikował — w prestiżowym wydawnictwie Harvard University Press — monumentalną monografię poświęconą fenomenologii Georga W. F. Hegla: *A Spirit of Trust: A Reading of Hegel’s Phenomenology*.

² W artykule kontynuuję badania zawarte w monografii KUBLIKOWSKI 2019.

³ Zob. University of Pittsburgh, „Bob Brandom”, <http://www.pitt.edu/~rbrandom/>. Brandom jest uznawany za jednego z pięćdziesięciu najbardziej wpływowych żyjących filozofów — zob. The Best Schools. „The 50 Most Influential Living Philosophers”, <https://thebestschools.org/features/most-influential-living-philosophers/>.

⁴ Zob. np. WEISS i WANDERER 2010.

Można więc — w stylu *Ferdydurke* Witolda Gombrowicza — zadać metafizyczne pytania: Czy Brandom wielkim filozofem jest? Czy to filozof tylko „głośny” czy i ważny? Jak ocenić inferencjalizm? Czy jest oryginalny? A jeżeli tak, to w jaki sposób⁵?

Celem artykułu jest argumentacja za tezą, że inferencjalizm Brandoma jest wartościową teorią znaczenia, chociaż oczywiście, tak jak i inne teorie, nie wolną od zarzutów. Użytecznym schematem interpretacyjnym — wyznaczającym jednocześnie strukturę tego artykułu — jest powiązanie inferencjalizmu z podejściem pragmatycznym, normatywnym, holistycznym i dyskursywnym. Oprócz tego inferencjalizm łączy się m.in. z teorią znaczenia (oznaczania — referencji), prawdy, asercji, uprawnienia (ang. *entitlement*) czy zobowiązania (ang. *commitment*).

1. INFERENCJALIZM JAKO STANOWISKO PRAGMATYCZNE, NORMATYWNE I HOLISTYCZNE

W inferencjalizmie znaczenie wyrażen ma wymiar pragmatyczny. To właśnie w działaniu⁶, w praktyce pozajęzykowej i pozapoznawczej oraz językowej i poznawczej wyrażenia nabywają i ujawniają swoje znaczenia.

W tradycyjnej, „oddolnej” semantyce pierwszorzędnie są uwzględniane nazwy indywidualowe i generalne. Nazwy o ustalonych znaczeniach składają się na zdania i ich znaczenia — sądy w sensie logicznym. Natomiast w pragmatyzmie *semantycznym* jest przyjmowane „odgórne” podejście w wyjaśnianiu tego, czym jest znaczenie. Zaakcentowane są tu sądy i działanie podjęte na ich podstawie (BRANDOM 2001, 13). W przywołanej tradycyjnej semantyce praktykę językową rozumiemy w ten sposób, że wyrażenia nazwowe są wprowadzane do języka przez ostensję, czyli czynność wskazywania jakichś przedmiotów, łączonych z odpowiednimi nazwami w określonym pozajęzykowym oraz językowym kontekście, czyli w sąsiedztwie innych wyrażen (np. „Zamek Królewski na Wawelu” czy „Zamki nad Loarą” z jednoczesnym wskazaniem tych obiektów). W niniejszym przypadku praktyka językowo-poznawcza przejawia się w użyciu wyrażen w funkcji oznaczania. Nazwy są elementami zdań, a te są wykorzystywane jako prze-

⁵ Można również zapytać, czy słuszna jest opinia, że podejmowaną w inferencjalizmie problematykę opracowano gdzie indziej — np. w filozofii polskiej — już dawno i lepiej? A może taki pogląd jest jednak uproszczony i przesadzony?

⁶ Tak w pragmatyzmie, jak i w prakseologii (teoria działania) kluczową kategorią jest działanie.

słanki i wnioski rozumowań. W pragmatyzmie semantycznym — jak zauważymy — sytuacja jest odwrotna⁷.

Pragmatyzm jest związany z teorią norm⁸. Podstawowa dystynkcja w problematyce normatywnej to rozróżnienie tego, co jest robione, i tego, co należy robić, oraz rozróżnienie działania poprawnego i niepoprawnego (BRANDOM 1998, 27 nn.). W trakcie społecznej praktyki pozajęzykowej i pozapoznawczej ujawnia się — w empiryczny sposób — normatywny wymiar języka i poznania.

Językowa, dyskursywna praktyka ma wymiar normatywny: realizuje się ona według reguł (BRANDOM 1998, 8 nn.). Brandom nawiązał tu do poglądów Ludwiga Wittgensteina (2000). Użycie wyrażen językowych jest porządkowane przez reguły syntaktyczne, semantyczne i pragmatyczne. Akcent pada właśnie na reguły pragmatyczne, co odzwierciedla Brandomowską tendencję do przedkładania pragmatyki nad semantykę⁹.

Trudnością, z jaką Brandom się zmagają, jest przedstawienie tego, jak działania mogą być normowane przez obiektywne warunki poprawności. Z jednej strony chodzi o warunki niezależne od indywidualnych czy społecznych postaw. Z drugiej jednak strony chodzi o warunki, które nie mogą istnieć niezależnie od ludzkiej społeczności, przyjmującej normatywne postawy (KOREŃ i KOLMAN 2018, 21–22). Problemem jest to, że w tej samej praktyce językowej różni użytkownicy mogą dostrzegać różne regularności w różnej postaci i — na takiej podstawie — formułować różne reguły. W związku z tym pojawiają się kontrowersje dotyczące obiektywności norm. W inferencjalizmie obiektywność norm jest, zdaniem Brandoma, zagwarantowana przez syntetyczne uwzględnienie poszczególnych aspektów tegoż stanowiska.

W naturze-przyrodzie fundamentalną zdolnością jest „dyspozycja do rzetelnego i zróżnicowanego reagowania” (BRANDOM 1998, 33). Ludzi jednak wyróżnia *specyficzna* zdolność do poprawnego, rzetelnego i zróżnicowanego reagowania. A mianowicie, ażeby być kimś, „kto poznaje w sposób zmysłowy, a nie tylko organizmem doznającym zmysłowej, prostej stymulacji, wymagana jest dyspozycja, aby — w poznawalnym zmysłowo otoczeniu — rzetelnie i w zróżnicowany sposób reagować przy użyciu odpowiednich pojęć” (BRANDOM 1998, 8). Otóż, na podstawie ludzkiego, różnorodnego

⁷ Brandomowska filozofia języka lokuje się w pragmatyzmie, jak i w pragmatyce. Innymi słowy, jego koncepcja jest pragmatystyczna i pragmatyczna.

⁸ Również prakseologia wiąże się z teorią norm.

⁹ Zob. także np. KOJ 1971.

działania — niejako *post factum* — odkrywane są specyficzne dla nas dyspozycje do reakcji językowo-poznawczych. Takie reakcje przebiegają według reguł znaczeniowych. Wśród wspomnianych reakcji podstawową jest formułowanie zdań o określonych znaczeniach (sądy logiczne). Zdania tworzą sieci (układy)¹⁰. To właśnie jest przejawem semantycznego holizmu.

Zgodnie z semantyką Brandomowską, będącą odmianą holizmu, ktoś nie może posiadać jakiegokolwiek pojęcia, jeśli nie posiada wielu pojęć. Treść pojęcia jest bowiem wyrażana przez relacje do pozostałych pojęć. Stąd pojęcia występują w „pakietach”, lecz nie musi to być jeden ogromny pakiet (BRANDOM 2001, 15–16 i 29). Nie byłby racjonalny i warty zaakceptowania pogląd, według którego — aby rozumieć dane wyrażenie — należy znać znaczenia wszystkich innych wyrażen. Taki postulat czy program byłby bowiem nierealizowalny.

Ludzie mają dyspozycję formułowania i rozumienia nieskończonej liczby nowych zdań, których w ludzkiej historii jeszcze nigdy nie wyrażono. Wyjaśnienia wymaga to, jak możliwe jest uzyskanie zdolności do poprawnego użycia języka w skończonej, względnie małej liczbie przypadków i użycie tej zdolności w nowych sytuacjach. Nie chodzi tylko o wyjaśnienie, jak do takiego zastosowania dochodzi, ale na czym ono polega. Własności użycia wyrażen — charakteryzujące względnie mały, wzorcowy *zbiór* zdań — ustalają poprawne użycie *składników* zdań, na które dane zdania mogą być rozłożone. To poprawne, *dotychczasowe* użycie składników w danych zdaniach normuje poprawne użycie kombinacji tych składników w *nowych* zdaniach. Poprawne użycie takich elementów musi *zasadniczo* charakteryzować poprawne użycie *wszystkich* zdań, w których takie elementy mogą pojawić się jako części (BRANDOM 2001, 126–128). Pytaniem pozostaje: jak są scharakteryzowane znaczenia tego względnie małego zbioru zdań? Czy takie zdania są charakteryzowane przez — wcześniej wspomniane — definicje ostensywne? A może takie zdania to aksjomaty, czyli definicje aksjomatyczne (postulaty znaczeniowe)? Jak zagwarantować empiryczne znaczenie wyrażen? Problematyka wyznaczona przez te pytania będzie przedmiotem dalszych analiz.

¹⁰ Zdolność do tworzenia językowych, większych struktur z elementów to tzw. produktywność języka.

2. INFERENCJALIZM ZNACZENIOWY JAKO KONCEPCJA ZNACZENIA I WNIOSKOWANIA

Termostat czy papuga, chociaż mają rzetelne, zróżnicowane, nieinferencyjne dyspozycje do reagowania, to nie mają jednak pojęć (BRANDOM 2001, 162). Dlaczego termometr czy papuga — mimo że posiadają rzetelne i zróżnicowane zdolności do reagowania — to nie mają zdolności do pojęciowania? Dlaczego nie posiadają pojęć?

Otóż termostatowi czy papudze brakuje praktycznej sprawności do wyrażania się przy użyciu wnioskowania, a na tym właśnie polega pojmowanie. Natomiast ktoś, kto posiada wiedzę, jest w stanie użyć zróżnicowanych odpowiedzi na bodźce. Taka osoba posiada praktyczną wiedzę *jak* — potrzebną do umieszczenia danej odpowiedzi w sieci relacji inferencyjnych — i dzięki temu jest w stanie powiedzieć, co wynika z tego, że coś jest, na przykład, czerwone czy zimne, co byłoby świadectwem to wspierającym, a jakie stwierdzenie byłoby niespójne z danym stwierdzeniem. Ktoś, uznając, że coś jest czerwone czy zimne, wykonuje „ruch” w grze podawania i żądania racji¹¹ (BRANDOM 2001, 162). Pojmowanie bywa łączone z definiowaniem, czyli z językowo-poznawczą czynnością: wskazywania (funkcja definicji ostensywnej) oraz ustanawiania (funkcja definicji projektującej konstrukcyjnej) lub ustalania (funkcja definicji sprawozdawczej) znaczenia nazwy, czyli pojęcia. Brandom także łączy pojęciowanie z czynnościami językowo-poznawczymi, ale zasadniczo z innymi niż definiowanie. Akcentuje on bowiem dokonywanie „ruchów” w grze podawania i żądania racji, czyli we wnioskowaniu. Przeanalizujemy dokładniej proces pojmowania i jego związek z wnioskowaniem.

Trafne wydaje się rozumienie procesu poznawczego nie jako swego rodzaju biernej refleksji, lecz jako aktywnego ujawniania. Możemy pojąć proces wyrażania jako eksplikowanie¹² (uwyrażnianie) tego, co implicytne (nieuwyrażnione). Można to rozumieć w pragmatystycznym sensie jako

¹¹ Notabene, doniosłość racji jest zaakcentowana w pouczającym łacińskim zwrocie *plus ratio quam vis*, mającym swą etymologię w powiedzeniu: *Plus ratio quam vis caeca valere solet* — Rozum zwykle bardziej się przydaje niż ślepa siła (Caius Cornelius Gallus, 69–26 p.n.e., *Elegia 2*). *Plus ratio quam vis* można przetłumaczyć jako: Rozum wyższy niż siła. Niech przewodzi nie siła, lecz słuszność (KOPALIŃSKI 2007, 449). Używając w przekładzie ciekawej, przestawnej formy otrzymujemy: Nie racją siły, lecz siłą racji (MARCISZEWSKI 1996, 296).

¹² Ten pojmuje (rozumie) jakieś wyrażenie, rozpoznaje (zna) jego znaczenie, kto umie wyeksplikować, objaśnić, sparafrazować treść danego wyrażenia, czyli wyrazić to samo nie tak samo, lecz jaśniej, precyzyjniej.

zamianę czegoś, co możemy wyjściowo tylko zrobić, na coś, co możemy powiedzieć: wyrażenie swego rodzaju wiedzy *jak* przez wiedzę *że*. Proces eksplikacji ma być procesem zastosowania pojęć: konceptualizacją jakiejś dziedziny. Akcent pada na wyrażenie relacji między tym, co niewyraźnione, a tym, co uwyraźnione (BRANDOM 2001, 8–9). Funkcja eksplikacyjna¹³ jest pełniona w procesie poznawczym, szczególnie przez wnioskowania. Eksplikacja łączy się ze specyficznym pojętą funkcją ekspresywną (zob. BRANDOM 2015). Nie chodzi tu tyle o semiotyczną, standardową funkcję wyrażania emocji, co o funkcję wyrażania pojętą tak jak w logice formalnej: Jakiś język ma większą siłę wyrażania, jeżeli można w nim sformułować bardziej skomplikowany system pojęciowy.

To, co szczególnie wyróżnia praktykę dyskursywną, to inferencyjna ekspresja, artykulacja pojęć. Mówienie o pojęciach jest mówieniem o ich rolach czy funkcjach we wnioskowaniu. Jest to pragmatyzm *racjonalistyczny* ze względu na udzielanie pierwszeństwa praktykom podawania i żądania racji. Poza tym według ekspresywizmu *racjonalnego* eksplikowanie wyrażenia jest przedstawieniem go w formie, w której może ono być wykorzystane jako przesłanka czy wniosek w rozumowaniach (BRANDOM 2001, 10–11).

Brandom rozróżnia wnioskowanie formalne i materialne (treściowe)^{14,15}.

Nie musimy uważać wszystkich poprawnych wnioskowań za poprawne na mocy ich formy, zakładając niejawne czy przemilczane przesłanki i stosując odpowiedni słownik logiczny. Możemy natomiast potraktować wnioskowania takie, jak na przykład: od „Pittsburgh jest na zachód od Filadelfii” do „Filadelfia jest na wschód od Pittsburgha” czy od „Pada” do „Ulice będą mokre”, jako wnioskowania materialne, to jest wnioskowania, które są poprawne z powodu treści ich *pozalogicznego* słownika. (BRANDOM 2001, 85)

Wnioskowanie formalne, w przeciwieństwie do materialnego, jest poprawne tylko na podstawie swojej formy logicznej. Natomiast we wnioskowaniu materialnym istotna — czyli doniosła, ważna czy wręcz kluczowa, decydująca — jest treść (znaczenie) użytych stałych pozalogicznych. Na przykład: Dana substancja chemiczna jest to bar. Barwi ona zatem płomień na kolor zielonożółty. Innymi słowy, jeżeli dana substancja chemiczna jest to bar, to ona barwi płomień na kolor zielonożółty. Dane wnioskowanie

¹³ Główne dzieło Brandoma o inferencjalizmie jest zatytułowane *Making It Explicit*, czyli eksplikowanie. Zob. CARNAP 1950.

¹⁴ Brandom przejął ideę wnioskowania materialnego od Wilfrida Sellarsa (1953/2007).

¹⁵ Zob. HOLYOAK i MORRISON 2005 i 2012. Zob. także LYCAN 1984; WALTON 1990.

zachodzi, lecz *nie tylko na podstawie* formy logicznej, która wyznacza regułę czy prawo logiczne. W tym przypadku bowiem wyeksplikowana forma logiczna to: Jeżeli p , to q (symbolicznie: $p \rightarrow q$), a to nie jest zapis prawa logiki. Dokonując dalszej eksplikacji, otrzymujemy: Jeżeli dana substancja chemiczna jest to bar, to ona barwi płomień na kolor zielonożółty. Dana substancja chemiczna jest to bar. Barwi ona zatem płomień na kolor zielonożółty. Nawet jeżeli ujawnimy formę logiczną tego wnioskowania jako: $[(p \rightarrow q) \wedge p] \rightarrow q$ ¹⁶, to jednak *podstawą* takiego wnioskowania wciąż jest rzeczywistość reprezentowana przez wyrażenie o określonej treści, a nie wyłącznie jego forma logiczna. Nie chodzi tu więc tylko o poznanie znaczenia (znajomość) jakichkolwiek wyrażen — o wiedzę o języku — lecz przede wszystkim o znajomość znaczenia stałych pozalogicznych. Jeżeli ktoś nie posiada wiedzy „materialnej” — czyli wiedzy o rzeczywistości pozajęzykowej — to nie jest w stanie poprawnie przeprowadzić danego wnioskowania.

Używane pierwotnie przez ludzi wnioskowania materialne były wyrażane w języku naturalnym¹⁷. Po wynalezieniu przez Arystotelesa logiki formalnej można było — wraz z doskonaleniem aparatury logicznej — przedstawiać je tak, aby ujawniać formę logiczną wnioskowań wyrażających jakąś treść. Niektórych jednak wnioskowań materialnych — przynajmniej na danym etapie rozwoju logiki formalnej — nie da się wyrazić jako wnioskowań formalnych.

Warto podkreślić, że granica między historycznie pierwotnymi wnioskowaniami materialnymi a wnioskowaniami formalnymi nie jest ostra, są one bowiem powiązane z sobą w procesie eksplikowania treści wyrażen.

Pragmatyczny, normatywny, holistyczny i dyskursywny wymiar języka — podkreślany przez inferencjalizm — polega na tym, że czynności językowo-poznawcze¹⁸ są normowane przez warunki (wymogi) ich poprawności. Na wnioskowania jest nakładany warunek formalny (wymagający, aby między przesłankami i wnioskiem zachodziła relacja wynikania pozalogicznego lub

¹⁶ Zob. reguła *Modus Ponendo Ponens*.

¹⁷ Tematyka wnioskowań materialnych (treściowych) jest doniosła w informatyce i sztucznej inteligencji, zajmujących się dziedziną przetwarzania języka naturalnego (*Natural Language Processing* — *NLP*): rozumienie, analizowanie, rozwiązywanie problemów (zadawanie pytań i szukanie na nie odpowiedzi), definiowanie, rozumowanie, dyskutowanie z użyciem języka naturalnego. (Więcej na ten temat zob. np. FLASIŃSKI 2018).

¹⁸ W metodologii normatywnej formułowane są warunki poprawności takich czynności (działań) językowo-poznawczych jak: analizowanie, pytanie, definiowanie, podział logiczny (klasyfikowanie), typologizowanie, rozumowanie czy dyskutowanie itp.

logicznego) oraz warunek pozaformalny (materialny), nakładający wymóg prawdziwości zdań pełniących funkcję przesłanek czy wniosku.

Wymienione warunki wiążą się ze związkami zachodzącymi we wnioskowaniach. Są to związki formalne i pozaformalne. Te pierwsze to związki międzyzdaniowe, tworzone między innymi przy użyciu funktorów, a szczególnie implikacji, wyrażającej okresy warunkowe. Natomiast formalne związki wewnątrzzdaniowe to na przykład relacje między zakresami nazw występujących w zdaniach (tożsamość, nadrzędność, podrzędność itp.). Do związków pozaformalnych należy m.in. referencja (odniesienie przedmiotowe).

3. INFERENCJALIZM ORAZ ANAFORYCZNA KONCEPCJA REFERENCJI I PRAWDY

3.1. ANAFORYCZNA KONCEPCJA REFERENCJI

Standardowo referencja jest pojmowana jako relacja odniesienia przedmiotowego, a więc relacja „język–rzeczywistość”. Natomiast Brandom nie pojmuje referencji jako relacji zachodzącej między językiem (zdaniem czy nazwą) i rzeczywistością, a dokładniej — odpowiednimi fragmentami rzeczywistości: stanami rzeczy — w przypadku zdań, klasami przedmiotów — w przypadku nazw ogólnych czy przedmiotami jednostkowymi — w przypadku nazw jednostkowych.

Brandom mianowicie używa nietypowego, anaforycznego pojęcia referencji. Referencja anaforyczna to relacja wewnątrzjęzykowa, relacja „język–język”. Zilustrujmy to przykładem:

Księżna Józefa Aleksandra Ogińska, właścicielka pałacu w Siedlcach, była córką Fryderyka Michała Czartoryskiego. Była *ona* żoną Michała Antoniego Sapiehy, a po *jego* śmierci, żoną hetmana wielkiego litewskiego Michała Ogińskiego.

Otóż wyróżnione kursywą w poprzedniej wypowiedzi zaimki osobowe „ona” i „jego” funkcjonują anaforycznie. Odnoszą się bowiem do wcześniej użytych wyrażen: „ona” — do „Księżna Józefa Aleksandra Ogińska”, a „jego” — do „Michała Antoniego Sapiehy”. Zaimki te w użyciu anaforycznym referują jakby „wewnątrz” języka.

Odniesienie późniejszych elementów występujących w łańcuchach jest zagwarantowane wyłącznie przez relacje tych elementów zastępujących nazwy jednostkowe, które rozpoczynają łańcuchy. Relacja referencji anaforycznej

jest relacją między wystąpieniami słów (BRANDOM 1998, 307). Problematyka anafory — co warto krytycznie zauważyć — nie została wprowadzona dopiero przez inferencjalizm semantyczny. Jest ona przedmiotem badań m.in. w filozofii języka, językoznawstwie, lingwistyce komputerowej czy informatyce¹⁹.

Mówienie o kimś/czymś (ang. *about* i *of*) jest związane z — podkreślanym przez Brandoma — rozróżnieniem funkcji askrypcji *de dicto* i *de re*²⁰. Askrypcja, czyli przypisanie postaw propozycjonalnych *de dicto* (o słowach) i *de re* (o rzeczach), to sposoby użycia języka, które ujawniają słownik intencjonalny (BRANDOM 1998, 495 nn.). Na przykład:

Powszechnie *myśli się*, że Maria Skłodowska-Curie jest wyróżniającą się chemiką (*de dicto*). Powszechnie *myśli się o* Marii Skłodowskiej-Curie, że jest wyróżniającą się chemiką (*de re*).

W pierwszym zdaniu akcent pada na powszechne przekonanie co do podanego twierdzenia. W drugim zaś zdaniu zaakcentowane jest to, o kim (o czym) jest wypowiedziane zdanie, innymi słowy — do kogo czy do czego ono się odnosi.

Brandomowska koncepcja przypisania postawy propozycjonalnej *de re* i koncepcja funkcji użycia wyrażenia „o” wydają się kontrastować z akceptowanym przez Brandoma deflacionizmem kwestionującym założenie, że przypisanie *de re* oraz użycie wyrażenia „o” ustala szczególnie związek między wyróżnionym stanem mentalnym a odpowiadającym mu przedmiotem (KNELL 2005). Innymi słowy, koncepcja Brandoma jest jakby „horyzontalna” (język–język), a bogate, „pełnokrwiste” pojęcie referencji i prawdy są „wertikalne” (język–rzeczywistość).

Inferencjalizm semantyczny jest stanowiskiem mającym na celu opis i wyjaśnienie tego, w jaki sposób wyrażenia nabywają znaczenie. Semantyka inferencyjna jest alternatywna — właśnie raczej alternatywna czy komplementarna niż opozycyjna — w stosunku do semantyki referencyjnej (np. w stylu Hilarego Putnama²¹). Ta druga przyznaje pierwszeństwo stan-

¹⁹ Jarosław M. Fall obronił w 1988 r. pracę doktorską *O anaforze i logicznych metodach jej interpretacji*. Barbara M. Dunin-Kępcicz obroniła w 1990 r. rozprawę doktorską zatytułowaną *Formalna metoda rozwiązywania pewnej klasy polskiej anafory zaimkowej*. Oba doktoraty powstały pod kierunkiem Wojciecha Suchonia na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UJ.

²⁰ Zob. np. CIEŚLUK 2009; CIECIERSKI 2013. Dystynkcja *de dicto* i *de re* wiąże się z rozróżnieniem języka metaprzmiotowego i przedmiotowego.

²¹ Kripkego-Putnama przyczynowo-historyczna teoria referencji jest podobna do anaforycznej teorii referencji. W jednej i drugiej teorii bowiem uwzględniany jest łańcuch użycia nazwy.

dardowo pojętej referencji, ostensji itp. Semantyka inferencyjna natomiast z takim podejściem polemizuje.

Standardowe podejście referencyjne rzeczywiście ma swoje mankamenty czy wady. Aby je zauważyć, przedstawmy główne elementy semantyki referencyjnej²². Otóż wyrażenia nabywają znaczenia w sytuacji wprowadzającej przy użyciu — wspomnianej na początku — procedury ostensywnej i opisu (stereotypu). Problem w tym, że nie wiadomo, co dokładnie jest wskazywane w takiej procedurze. Przeanalizujmy przykład. Małe dziecko pyta ojca: „Co to jest?“, wskazując w kierunku dużego, pięknie wybarwionego jabłka. Nie wiadomo jednak, co to dziecko faktycznie ma na myśli. Jaka jest jego intencja poznawcza? Co ono wskazuje: wielkość, kształt, skórkę, jej barwę, odcień czy cały owoc? Otrzymując na tak postawione pytanie odpowiedź ojca: „To jest jabłko”, może różnie ją interpretować. Dochodzi jednak do trafnego rozumienia, że nazwa „jabłko” odnosi się do całego wskazanego przedmiotu i jemu podobnych.

Kategoria odniesienia przedmiotowego jest problematyczna. Używając jednak argumentacji Putnama (1975b, 49–251; zob. także 1975a, 197), można stwierdzić, że gdyby większość wyrażen nie odnosiła się do swoich przedmiotów (klas przedmiotów), to językowa komunikacja by nie zachodziła. Ona jednak faktycznie zachodzi. Stąd — na mocy reguły *Modus Tollendo Tollens* — większość wyrażen odnosi się do swoich przedmiotów.

Semantyka inferencyjna, nie zaprzeczając wykorzystywaniu ostensji (czynności deiktycznych, procedur wskazywania itp.) w procesie nabywania znaczenia przez wyrażenia, nie akcentuje jednak doniosłości takiej metody. Bardziej fundamentalna jest metoda inferencji (wnioskowania) i jej funkcja w tym procesie. Na przykład: „To coś na półmisku to pewnie jabłko” — myśli wspomniany malec — „bo jest podobne do tego, o czym tata kiedyś powiedział: «To jest jabłko». Jeżeli więc to jest jabłko, to ono jest słodkie, kwaśne i ma pestki w środku”. Zauważmy, że taki sposób myślenia to wnioskowanie. Według inferencjalizmu semantycznego wyrażenia nabywają znaczenie właśnie dzięki wnioskowaniom, w których toku użytkownicy języka — czy raczej uczestnicy językowo-poznawczej gry w żądanie i dostarczanie racji — są jakby „nawigowani”, naprowadzani na „trop” tego, co znaczy dane wyrażenie, do czego ono się odnosi itp.

Semantyka racjonalistyczna, dyskursywna, inferencyjna wyróżnia się tym, że nie akceptuje — jako podstawowego — pojęcia reprezentacji. W punkcie wyjścia takiej semantyki jest przyjęta metodologiczna deklaracja, zgodnie

²² Więcej na temat semantyki referencyjnej zob. PUTNAM 1998. Zob. także KUBLIKOWSKI 2013.

z którą teoria znaczenia — rozumianego jako użycie pojęć — akcentuje raczej inferencję (wnioskowanie) niż reprezentację. Ta deklaracja nie wymaga jednak tego, aby zaprzeczać, że użycie pojęć ma doniosły aspekt reprezentacyjny. Referencyjne relacje językowych wyrażeń do przedmiotów — w inferencyjnym porządku wyjaśniania — są przedstawiane z uwzględnieniem podstawowych, inferencyjnych relacji między stwierdzeniami o tych przedmiotach. Reprezentacyjna (nieinferencyjna) terminologia, dotycząca percepcyjnego punktu wyjścia w poznaniu, odgrywa także ważną rolę w semantyce inferencyjnej (BRANDOM 2001, 28). Punktem wyjścia — w poznawaniu zachodzących w świecie różnych zależności przyczynowych — jest obserwacyjny, nieinferencyjny opis. Opis jest wyrażony w sądzie, którego uznanie dokonuje się na krańcu całego łańcucha zależności przyczynowych, zachodzących między wydarzeniami (BRANDOM 2001, 206, przypis 7). Zgodnie z genetycznym empiryzmem poznanie rzeczywistości rozpoczyna się od poznania empirycznego (percepcji), obserwacji itp. Poznanie zmysłowe jednak *jest powiązane z poznaniem dyskursywnym*²³.

Zastosowanie jakiegoś pojęcia w sposób nieinferencyjny, czyli bez użycia wnioskowania, *wymaga* użycia innych pojęć w sposób inferencyjny (BRANDOM 2001, 49). Tu jest stwierdzone coś więcej niż tylko to, że wyrażenia są używane w sposób zróżnicowany: nieinferencyjny i inferencyjny. Według inferencjalizmu bowiem użycie nieinferencyjne (referencyjne) *jest zależne* od użycia inferencyjnego.

Rdzeniem inferencyjnego porządku wyjaśniania tego, jak wyrażenia nabywają znaczenie, nie jest opozycja wobec ich reprezentacyjnego użycia. Przeciwnie, inferencjalizm powinien być rozumiany jako strategia umożliwiająca rozumienie tego, co jest mówione przy takim użyciu wyrażeń. Obiekcja dotyczy tylko reprezentacyjnego użycia wyrażeń jako *podstawowego* w porządku wyjaśniania semantycznego (BRANDOM 1998, 496). Reprezentacja oraz wnioskowanie są odrębnymi i nieredukowalnymi, ale współzależnymi aspektami języka. Mogą być zrozumiane w świetle tego, w jaki sposób współdziałają. Reprezentacja bez wnioskowania jest „ślepa”, a wnioskowanie bez reprezentacji „puste” (KREMER 2010, 231 nn.). Reprezentacja i wnioskowanie są powiązane, choćby przez to, że wnioskowania, a dokładniej — użyte w nich zdania, przesłanki czy wnioski, odnoszą się do czegoś, są prawdziwe itp.

²³ Zachodzi tu taka sytuacja jak w przypadku powiązania tego, co obserwacyjne (O), i tego, co teoretyczne (T). Obserwacja jest bowiem uteoretyzowana i dlatego dystynkcja O/T została zakwestionowana w filozofii (epistemologii) nauki.

3.2. ANAFORYCZNA KONCEPCJA PRAWDY

Brandom zmodyfikował prosentencjalną teorię prawdy²⁴ przez uogólnienie typowego zdania: „To jest prawdziwe”, „To jest prawdą” itp. Potraktował takie zdanie jako operator o formie „... jest prawdziwe”. Jego funkcją jest formowanie zdania (BRANDOM 1998, 301 nn.). Brandomowska anaforyczna, zadaniowa teoria prawdy jest uznawana za rodzaj deflacionizmu.

Wyrażenie „prawda” pełni funkcję ekspresywną. Umożliwia wyrażenie tego, co w inny sposób nie mogłoby być wyrażone. Natomiast „prawda” nie pełni funkcji eksplanacyjnej. Wyrażenie „... jest prawdą” nie stwierdza bowiem żadnego semantycznego faktu dotyczącego ustalonej relacji między językiem i rzeczywistością pozajęzykową (BRANDOM 2002, 110 nn.). Aby zilustrować tę teorię, przeanalizujmy wcześniej użyty przykład zdania:

Księżna Józefa Aleksandra Ogińska, właścicielka pałacu w Siedlcach, była córką Fryderyka Michała Czartoryskiego.

Otóż na podstawie historii można orzec, że wspomniane zdanie jest prawdziwe. Brandom twierdzi, że w takim zdaniu użyty jest operator „... jest prawdziwe”, „...jest zdaniem prawdziwym”, „...jest prawdą” itp. Problemem jednak pozostaje to, jak swoją prawdziwość uzyskuje zdanie wyjściowe, czyli „Księżna Józefa Aleksandra Ogińska, właścicielka pałacu w Siedlcach, była córką Fryderyka Michała Czartoryskiego”. Brandom sam zresztą zauważył ten problem, stwierdzając, że „kto uznaje deflacyjne stanowiska dotyczące użycia «prawdy», podobne do tego anaforycznego, które zarysowuję [...] winien odpowiedzieć na pytania takie jak to: Jak proponujesz rozumieć treść zdań, które służą jako anaforyczne poprzedniki zazdań [...]?” (BRANDOM 2002, 119). Propozycja Brandoma jest następująca: Praktyki dyskursywne dotyczą rzeczywistych bytów. Dlatego błędem jest kontrastowanie praktyki dyskursywnej jako zewnętrznej względem świata faktów czy rzeczy, podobnie jak kontrastuje się słowa i rzeczy, do których one się odnoszą. Błędem jest myślenie o faktach czy rzeczach, których one dotyczą, jako ograniczających praktykę językową „od zewnątrz” — nie dlatego, że one jej nie ograniczają, ale dlatego, że błędny jest obraz faktów i rzeczy jako zewnętrznych względem praktyki językowej. Sposób bowiem, w jaki świat istnieje, ogranicza własności inferencyjnego, poznawczego i praktycznego zobowiązania „od wewnątrz” tych własności (BRANDOM 1998, 332).

²⁴ Autorami prosentencjalnej teorii prawdy są: Dorothy L. Grover, Joseph L. Camp i Nuel D. Belnap (1975).

Celem reinterpretacji pojęcia referencji i prawdy, zdaniem Brandoma, jest przywrócenie pierwotnej, jakby naturalnej, relacji języka i świata. Przepaść między rzeczywistością i słowami została wprowadzona, między innymi właśnie przez tradycyjne rozumienie czasownika „odnosić się” czy „być prawdziwym” (ZARĘBSKI 2013, 191–193). Tu ujawnia się deflacionizm Brandoma. Wydaje się on twierdzić, że nie warto podkreślać czy przeceniać dystynkcji: przedmiot — podmiot poznania, ponieważ tak przedmiot, jak i podmiot poznania są elementami tego samego świata. Jeżeli więc nie wytwarza się poznawczej „przepaści”, to później nie potrzebne jest budowanie poznawczego „mostu”.

Bez odpowiednio jednak mocnego pojęcia prawdy²⁵ — odwołującego się do idei reprezentowania i rejestrowania stanów rzeczy, faktów, procesów, własności itp. — wydaje się niemożliwe zrozumienie koncepcji prawidłowej asercji zdań, a szczególnie zdań obserwacyjnych (SZUBKA 2012, 259–260). Anaforyczna teoria prawdy nie rozwiązuje problemu, czym jest prawda, w jakich warunkach zdanie jest prawdziwe itp. Ta teoria ów problem tylko — jakby „w poziomie” — przesuwa.

4. INFERENCJALIZM I KONCEPCJA ASERCJI

Dążymy do wyjaśnienia tego, czego dotyczy asercja przez odwołanie się do własności dokonywania asercji; tego, co jest stwierdzane przez odwołanie się do własności stwierdzania, tego, co jest sądzone przez odwołanie się do czynności sądzenia, i tego, o czym jest się przekonany przez rolę żywienia przekonania, oraz tego, co jest wyrażane przez odwołanie się do czynności wyrażania (BRANDOM 2001, 4). Zgodnie z akceptowanym pragmatyzmem Brandom akcentuje doniosłość działania poznawczego i językowego, czyli aktów mowy. Jeżeli ktoś chce wyjaśnić, czyli dowiedzieć się, dlaczego dokonana została asercja jakiegoś zdania (sądu) — dlaczego dane zdanie zostało uznane za prawdziwe — to powinien przemyśleć własności tego aktu, na przykład okoliczności dokonania asercji (stwierdzania) czy konsekwencje żywionego przekonania.

²⁵ Prawda — pojęta korespondencyjnie — jest jak wzorzec (miernik), bez którego niezrozumiałe stają się adekwatność (trafność) czy nieadekwatność (nietrafność) poznania rzeczywistości, a także fałsz, kłamstwo, krzywoprzysięstwo itp. Fundamentalną — wciąż komentowaną, dyskutowaną i rozwijaną — pozostaje Alfreda Tarskiego semantyczna koncepcja prawdy. Na przykład Michael Lynch (2020) argumentuje za tym, że prawda jest obiektywna, wartościowa, jest wartościowym celem poszukiwań i warto poszukiwać jej dla niej samej. Zob. także JUDYCKI 2020.

Asercja, według pragmatyki normatywnej, jest właśnie uzależniona od okoliczności (warunków), w jakich ona zachodzi, oraz konsekwencji, do których prowadzi (BRANDOM 2001, 221, przypis 7). Jakieś zdanie jest bowiem akceptowane w konkretnych okolicznościach. Oprócz tego z danego zdania (stwierdzenia), będącego racją, wynika w ramach poprawnego wnioskowania — jako jego logiczna konsekwencja (następstwo) — jakieś inne zdanie.

Wzięcie udziału w grze w podawanie i żądanie racji przy użyciu wnioskowania polega na — będącej rdzeniem językowych, poznawczych, społecznych, dyskursywnych praktyk — inferencyjnej artykulacji jakiegoś stwierdzenia. W inferencji uzyskiwana jest racja na rzecz danego stwierdzenia (BRANDOM 2001, 161–165). Innymi słowy, stwierdzenia są wyrażane i eksplikowane w ramach kolejnych wnioskowań, w których są one używane jako przesłanki i wnioski, czyli racje dla następstw.

Brandomowska teoria znaczenia jest sprofilowana pragmatycznie. Nie dziwi więc fakt, że jest w niej zaakcentowana właśnie asercja — uznawanie jakiegoś zdania za prawdziwe, uznawanie przez kogoś w jakichś okolicznościach (gdzieś, kiedyś itp.). W praktyce dydaktycznej często redukuje się problematykę prawdziwości zdań do aspektu syntaktycznego i semantycznego: Zdanie jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy dane zdanie — przy jego określonym sensie — odnosi się do odpowiedniego stanu rzeczy.

W *trudnych* jednak sytuacjach poznawczych (zob. KUBLIKOWSKI 2012) problematyczne jest stwierdzenie, do czego dane zdanie się odnosi. Taka trudna sytuacja jest wyrażona w przykładowym zdaniu: „Anna Kowalska nadaje się na żonę Jana Nowaka”. Czy jest ono prawdziwe? Być może jest. To zależy od stanu rzeczy, który nie jest dokładnie znany. Pozostaje asercja, czyli pragmatyczne uznanie danego zdania za prawdziwe na podstawie dostępnych racji. Wymagane są racje co najmniej wystarczające. Nie jest to więc asercja przypadkowa, lecz racjonalna, uprawniona.

Jak można zauważyć, asercja — normatywna, społeczna postawa — łączy się z uprawnieniem i zobowiązaniem.

5. INFERENCJALIZM ORAZ KONCEPCJA UPRAWNIENIA I ZOBOWIĄZANIA

5.1. KONCEPCJA UPRAWNIENIA

Mówienie i myślenie są zależne od dokonywania asercji — stwierdzenia oraz możliwości uzasadniania stwierdzeń, a także używania czyjegoś

stwierdzenia do uzasadnienia innego stwierdzenia (BRANDOM 2001, 14–15). Mówienie czy myślenie racjonalne przejawia się, między innymi, w uzasadnianiu.

Wraz z rozwojem ludzkiej racjonalności wykrystalizowały się warunki uzasadniania. Uzasadnianie twierdzenia przez odwołanie się do poznania zmysłowego to uzasadnianie *bezpośrednie*. Polega ono na uznaniu zdania (twierdzenia) empirycznego, na przykład: „Widzę rozłożysty dąb w oddali” na podstawie zmysłowego (percepcyjnego) poznania obecności potężnego dębu opodal.

Brandom krytycznie odnosi się do uzasadniania bezpośredniego (zob. BRANDOM 2001, 112–117). Twierdzi on, że nawet w przypadku zdań empirycznych — uzasadnianych bezpośrednio — w grę wchodzi również uzasadnianie *pośrednie*, czyli przy użyciu wnioskowania, a więc poznanie dyskursywne (zob. także GUPTA 2006, 2019). Uzasadnianie bezpośrednio jest nie tylko powiązane, ale — co więcej — zależne od uzasadniania pośredniego²⁶. Jak można zauważyć, Brandom przeciwstawia się epistemologicznemu fundamentalizmowi i opowiada się za antyfundamentalizmem, problematyczne jest bowiem to, czy istnieją „czyste” twierdzenia empiryczne (bazowe).

To, co umożliwi poddanie naszych działań racjonalnej kontroli, to wyrażenie ich w formie, w której mogą być skonfrontowane z zarzutami i alternatywnymi działaniami. Chodzi o językowe przedstawienie ich jako wniosków we wnioskowaniach, mających właśnie na celu ich uzasadnienie na podstawie przesłanek użytych jako racje, a także użytych jako przesłanki w kolejnych wnioskowaniach (BRANDOM 2001, 56)²⁷. Jakiś „ruch” inferencyjny może być uzasadniony czy uprawniony przez inne „ruchy”, sam może uprawniać do kolejnych „ruchów”, a wykluczać jeszcze inne „ruchy” (BRANDOM 2001, 162). Działania mogą podlegać krytyce, gdy są językowo wyrażone i uwyrażnione w twierdzeniach, które są uzasadnione przez inne twierdzenia w ramach poprawnych wnioskowań. W działaniach w wieloraki sposób ujawnia się, wspomniany wcześniej, wymiar normatywny (deontyczny).

W pragmatycznej teorii Brandoma pojęciami *pierwotnymi* są normatywne pojęcia deontycznego statusu i deontycznej postawy. Deontyczny status jest skutkiem czyjejś postawy wobec jakichś działań czy ich efektów. Taki status to uprawnienie oraz zobowiązanie. Natomiast deontyczna postawa przejawia

²⁶ Zob. punkt 3.1.

²⁷ Cechę racjonalności, kwalifikującą ludzi jako myślących (ang. *sapientis*), można utożsamić z możliwością odgrywania roli w grze w podawanie i żądanie racji (BRANDOM 2001, 81).

się w przypisaniu uprawnienia oraz przypisaniu lub podjęciu zobowiązania. Przypisanie uprawnienia jest związane z podjęciem zobowiązania (BRANDOM 1998, 157 nn.; zob. SCHARP 2005, 206 nn.).

Uprawnienie i zobowiązanie są fundamentalnymi, społecznymi, normatywnymi wymiarami praktyki dyskursywnej. Mają swą podstawę w racji na rzecz uczynienia czegoś, a w szczególności racji zezwalającej uznać jakieś twierdzenie za prawdziwe (BRANDOM 1998, 159 nn.). Istotnym aspektem praktyki dyskursywnej jest międzyosobowa komunikacja, w której używane są informacje, do czego poszczególni rozmówcy są uprawnieni i zobowiązani. Uprawnienia do określonych zobowiązań są wzajemnie przekazywane (BRANDOM 2001, 165). Dla poszczególnego aktu mowy pragmatyka ustala warunki, w których — zgodnie z praktykami społeczności językowej — ktoś jest uprawniony czy zobowiązany do wykonania danego aktu. Ustala ona również to, co zmienia dany akt w przypadku innych użytkowników języka, jak on wpływa na ich uprawnienia i zobowiązania (BRANDOM 2001, 129). W pragmatyce normatywnej praktyka poznawcza (dyskursywna) jest deontycznym „zdobywaniem punktów”²⁸, przejawiającym się w tym, że poszczególne akty mowy zmieniają²⁹ czyjeś językowo--poznawcze uprawnienia i zobowiązania (teoretyczne i praktyczne), które ktoś uznaje (BRANDOM 2001, 81). Dyskursywne „zdobywanie punktów” — usytuowane w normatywnej przestrzeni racji — dokonywane przez rozpoznawanie uprawnień i zobowiązań dotyczących określonych zachowań, jest — według Brandoma — fundamentalną postacią racjonalnego działania (LOEFFLER 2018, 202). Spróbujmy zanalizować i objaśnić użytą tu — istotną dla pragmatyki normatywnej — aparaturę pojęciową. Otóż przejawem działania racjonalnego jest komunikacja (gra) językowa, w której użytkownicy języka — na podstawie racji rozpoznanych przez nich we wnioskowaniu — uznają jakieś zdania (sądy) za prawdziwe. Asercja jest w różnorodny sposób związana z uprawnieniem. Z jednej strony uprawnienie jest *uprzednie* względem asercji, jest ona bowiem dokonywana właśnie na podstawie jakiegoś uprawnienia. Z drugiej strony asercja *post factum* uprawnia do różnych, kolejnych aktów.

Opisana komunikacja językowa jest podobna do gry w szachy. Określony ruch jednego gracza, zmieniając globalną sytuację w grze, zmienia jednocześnie sytuację poszczególnych graczy: jakieś ruchy im umożliwia, a jakichś

²⁸ Metaforę „zdobywania punktów” (ang. *scorekeeping*) Brandom przejął od Davida Lewisa (1983, 233–249).

²⁹ Dokonywanie asercji pragmatycznie odgrywa doniosłą rolę w aktualizowaniu „punktacji” zdobytej przez uczestnika gry językowo--poznawczej (WANDERER 2008, 123).

zabrania itp. Jeżeli osoba *A* wykonuje określony ruch, to osoba *B* reaguje na to jakimś ruchem: zajmuje nową pozycję, zdobywa figurę i punkty.

Do objaśnienia dynamiki skomplikowanej gry językowej (wygranych, przegranych itp.) służy właśnie Lewisowska metafora „zdobywania punktów”. Gracze są zobowiązani do przestrzegania reguł gry, które w komunikacji językowej są jednak nie tak sztywne i słabiej skodyfikowane niż w przykładowych szachach.

5.2. KONCEPCJA ZOBOWIĄZANIA

Scharakteryzujmy teraz dokładniej, czym jest zobowiązanie. Otóż jest ono — oprócz uprawnienia — kluczowym pojęciem w pragmatyce normatywnej.

Brandom podaje kilka przykładów wnioskowań materialnych, praktycznych, które eksplikują (ujawniają) normatywny, zobowiązujący wymiar społecznej, komunikacyjnej, dyskursywnej praktyki:

(1) Tylko rozłożenie parasola ochroni mnie przed zmoknięciem. Powiniennem zatem otworzyć parasol.

(2) Jestem człowiekiem zatrudnionym w banku i właśnie idę do pracy. Powiniennem zatem mieć nałożony krawat.

(3) Powtarzając plotkę, mogę kogoś skrzywdzić bez powodu. Nie powiniennem zatem powtarzać plotki.

Użycie słowa „powiniennem” ma wyrazić doniosłość konkluzji, pojętej jako uznanie jakiegoś zobowiązania (BRANDOM 2001, 84–85). Innymi słowy, jeżeli jakiś użytkownik języka uznaje za prawdziwe — pełniące we wnioskowaniu funkcję przesłanki — zdanie *p*, to *powinien* uznać również zdanie-wniosek *q*. Inny przykład — reguła *Modus Tollendo Tollens*: Jeżeli ktoś uznaje zdanie: „Jeżeli *p*, to *q*” ($p \rightarrow q$) i zdanie: „Nieprawda, że *q*” ($\sim q$), to jest on zobowiązany do tego, aby uznać również zdanie: „Nieprawda, że *p*” ($\sim p$). Innymi słowy, na podstawie zobowiązań zaciągniętych względem przesłanek taki ktoś zaciąga zobowiązanie względem wniosku.

Spółeczno-historyczny, dyskursywny proces „zdobywania punktów” formuje układ aktów uznawania czy przypisywania uprawnień i zobowiązań w ustawicznych oddziaływaniach. Każdy uczestnik takiego procesu „na bieżąco” rejestruje i ocenia działanie drugiej osoby (LOEFFLER 2018, 203–204). W procesie komunikacji — w sukcesywnym „zdobywaniu punktów” — we wzajemnie zależnym działaniu poznawczym (teoretycznym) i praktycznym uznawane są przez kogoś różne, nowe, dyskursywne uprawnienia i zobo-

wiązania, przypisywane są one innym, a także odrzucane są uprzednie uprawnienia i zobowiązania (LOEFFLER 2018, 185). Deontyczna postawa ujawnia się w przypisaniu uprawnienia czy zobowiązania oraz w podjęciu zobowiązania. Przypisanie uprawnienia wiąże się z podjęciem zobowiązania. Uprawnienia i zobowiązania mogą być przypisywane komuś przez kogoś na podstawie racji dostarczonych i rozpoznanych we wnioskowaniach. Na przykład z racji pracy wykonywanej w jakiejś instytucji — w banku itp. — urzędnicze jest przypisane upoważnienie do tego, aby poznawać i operować danymi osobowymi klienta. Jednocześnie wiąże się to z przypisaniem i podjęciem zobowiązania przez urzędniczkę, że poznane dane nie będą przez nią użyte w sposób nieuczciwy.

Mówienie czy myślenie, że rzeczy są takie a takie, jest podjęciem specyficznego rodzaju inferencyjnie wyrażanego zobowiązania. Chodzi o wyrażenie stwierdzenia o danej rzeczy w poprawnej przesłance w kolejnych wnioskowaniach, czyli uprawnienie do użycia takiego stwierdzenia jako przesłanki i wzięcie odpowiedzialności za uprawnienie kogoś innego do takiego zobowiązania; potwierdzenia czyjegoś uprawnienia do czyjegoś zobowiązania w odpowiednich warunkach, zasadniczo przez wyrażenie go jako wniosku wnioskowania na podstawie innych zobowiązań, do których ktoś jest lub może być uprawniony (BRANDOM 2001, 11). Posiadanie przekonania jest swego rodzaju zobowiązaniem, pojętym jako zajęcie określonej pozycji w inferencyjnie powiązanej sieci. Jeżeli ktoś — żywiąc dane przekonanie — podejmuje określone poznawcze zobowiązanie, to wpływa ono na akceptację konsekwencji żywionego przekonania, a także na brak akceptacji takich przekonań, które z danym przekonaniem nie są spójne. Dana zatem osoba posiada wiedzę na jakiś temat, jeżeli podejmuje zobowiązanie wyrażane w sposób inferencyjny. Stąd takie zobowiązanie ma być użyteczne jako przesłanka czy wniosek wnioskowań, przez które dane zobowiązanie jest związane z innymi zobowiązaniami. Ponadto taki ktoś jest uprawniony do podjęcia danego zobowiązania (BRANDOM 2001, 118–119). Dzięki wnioskowaniom i „odrzucaniu” niezgodności uważamy siebie za zdolnych do użytkowania mentalnych reprezentacji przedmiotów, o których mówimy. Ze zobowiązania związanego z uznaniem, że *A* jest psem, nie wynika zobowiązanie do uznania, że *B* jest ssakiem, ale wynika zobowiązanie do uznania, że *A* jest ssakiem. Podobnie sąd, że *A* jest psem, nie jest niezgodny z sądem, że *B* jest lisem, ale jest niezgodny z sądem, że *A* jest lisem (BRANDOM 2012, 295). Przekonania związane z podejmowanymi zobowiązaniami tworzą sieć. Przekonania z innymi niespójne są rozpoznawane i odrzucane.

Formowanie i rozwijanie pojęć, za których pomocą myślimy i mówimy, odbywa się przez wydobywanie, uwyrażnianie tego, co jest nieuwyrażnione w niekwestionowanej dotychczas praktyce językowej. Znaczenie, choć uwyrażnione, może być dalej uwyrażniane w społecznej kooperacji. W różnych sytuacjach rozmówcy formułują stwierdzenia i argumenty za nimi czy też zastrzeżenia wobec nich oraz rozpatrują możliwe konsekwencje sformułowanych stwierdzeń, a także sposoby uzyskania uprawnień potrzebnych do uznania jakiegoś stwierdzenia (BRANDOM 2001, 149). Jakaś treść zostaje uwyrażniona przez wyrażenie jej w stwierdzeniu. Możemy też mówić o treści wciąż jeszcze nieuwyrażnionej w uwyrażnionym stwierdzeniu. Mianowicie nieuwyrażnione są jeszcze niewyciągnięte, inferencyjne konsekwencje danego stwierdzenia. W kontekście bowiem układu praktyk inferencyjnych wyrażenie akceptacji czy zobowiązanie się do jednego sądu logicznego jest nieuwyrażnionym wyrażeniem akceptacji czy zobowiązaniem co do innych sądów, które wynikają z danego stwierdzenia (BRANDOM 2001, 18). Jeżeli używane zdania i ich znaczenia mają być podatne na społeczną kontrolę, dyskusję i próby udoskonalania, to zobowiązania dotyczące zdań muszą być wyrażane w logicznie wyraźnej formie. Logika umożliwia rozwój pojęć, przy których użyciu poznajemy świat i nasze zamierzenia, a przez to i nas samych. Umożliwia ona także prowadzenie dyskursu, w którym są poszukiwane i podawane racje, a każde uznanie jakiegoś zdania za prawdziwe podlega krytyce. Logika dostarcza również środków wyrazu, pozwalających nam uznawać to, co mówimy (stwierdzamy), na podstawie tego, co wcześniej tylko mogliśmy uczynić. Logiczny słownik pełni ekspresywną funkcję eksplikowania. Eksplikacja treści uznanych zdań złożonych — o ustalonej formie logicznej — dotyczy nieuwyrażnionych, materialnych zobowiązań, na mocy których zdania logicznie proste mają określoną treść (BRANDOM 2001, 152–153). Kolejne, zróżnicowane próby i formy ekspresji (wyrażania) oraz eksplikacji pojęć w sieci praktyk inferencyjnych, a także wymóg uprawiania dokonania asercji, przypisanie uprawnienia czy zobowiązania i podjęcie zobowiązania — te wszystkie elementy warunkują tworzenie, rozwijanie (doskonalenie), kontrolę (rewizję), krytykę i korektę pojęć³⁰.

Inferencjalizm semantyczny — z uwzględnieniem jego różnych aspektów — ma ostatecznie na celu opis i wyjaśnienie tego, jak użytkownik języka dochodzi do — wydaje się specyficznego dla nas, ludzi — aktu rozumienia.

³⁰ Społeczna kontrola poprawności językowo-poznawczej — przed uzyskaniem logiki formalnej — była dokonywana przy użyciu zdroworozsądkowej racjonalności, rozwijanej w konfrontacji z empirycznie poznawaną rzeczywistością.

WNIOSKI

Z jednej strony inferencjalizm wyróżnia wnioskowanie materialne, askrypcję *de re* (mówienie o rzeczach) czy użycie wyrażen deiktycznych, a więc — kategorie „wertykalne”, akcentujące „kontakt” z rzeczywistością.

Z drugiej strony Brandom kładzie nacisk na anaforyczną koncepcję referencji i prawdy. I faktycznie warto takie rozumienie referencji i prawdy podkreślić, ponieważ wprowadza ono dodatkowe objaśnienie użycia słów „odnosi się” i „jest prawdziwe”. Te jednak kategorie są „horyzontalne”. Brandom dostrzega problematyczność uzyskiwania empirycznego znaczenia przez wyrażenia inicjujące łańcuchy anaforyczne. Próbując rozwiązać ten problem, proponuje rozszerzyć inferencjalizm o semantykę czy epistemologię rewizyjną i fallibilistyczną. Oprócz tego wzbogaca on swoją teorię o pragmatykę normatywną, stosującą kategorię asercji, uprawnienia, różnorodnych zobowiązań czy „zdobywania punktów”.

Wydaje się jednak, że wciąż jest potrzebne pojęcie prawdy, które byłoby mocniejsze niż pojęcie anaforyczne — pojęcie prawdy wyrażone przy użyciu relacji korespondencji między językiem i poznaniem a rzeczywistością. Idea korespondencji ma tę wadę, że trudno jest ją satysfakcjonująco zdefiniować. Istotną jednak zaletą takiej relacji jest to, że jest ona relacją „język–rzeczywistość”, a nie tylko anaforyczną relacją „język–język” (czy „poznanie–poznanie”). Niniejszy zarzut nie dyskwalifikuje przedstawionej teorii. Wyraża on jedynie ogólnoepistemologiczną trudność z definicją i kryterium prawdy.

W filozofii wciąż opracowywane są teorie: znaczenia, rozumienia, prawdy, asercji, rozumowań, uzasadniania, czy działania, norm (powinności, zobowiązań) i wartości oraz systemów. Jednakże w inferencjalizmie semantycznym teoria wnioskowań (rozumowania) jest przedstawiana z punktu widzenia m.in. teorii znaczenia, rozumienia, prawdy, asercji, uzasadniania czy percepcji. Natomiast z drugiej strony teoria znaczenia itp. jest widziana w powiązaniu z teorią wnioskowania.

Brandom przez swoją teorię usiłuje opisać i wyjaśnić, dlaczego czy czym różnimy się od tego, co nas otacza. I to jest jedna zaleta inferencjalizmu. Kolejną zaletą jest dostarczenie aparatury pojęciowej użytecznej w komunikacji „umysł–maszyna”, a także w próbach reprezentacji różnych aktywności ludzkiego umysłu w systemach informatycznych.

Ewentualny zarzut, że inferencjalizm to tylko inteligentna kompilacja, nie jest zasadny. Doniosłością bowiem inferencjalizmu jest właśnie to, że

próbuje oryginalnie zsyntezować³¹ wiele elementów, a przez to — w bardziej adekwatny sposób — wyjaśnić, czym jest znaczenie i jak wyrażenia je nabywają³².

BIBLIOGRAFIA

- BERAN, Ondřej, Vojtěch KOLMAN i Ladislav KOREŇ (red.). 2018. *From Rules to Meaning: New Essays on Inferentialism*. New York/London: Routledge.
- BRANDOM, Robert B. 1994/1998. *Making It Explicit: Reasoning, Representing and Discursive Commitment*, Cambridge, MA/London, England: Harvard University Press.
- BRANDOM, Robert B. 2000/2001. *Articulating Reasons: An Introduction to Inferentialism*, Cambridge, MA/London, England: Harvard University Press.
- BRANDOM, Robert B. 2002. „Explanatory vs. Expressive Deflationism about Truth”. W: *What is Truth?*, red. Richard Schantz, 103–119. Berlin/New York: Walter de Gruyter.
- BRANDOM, Robert B. 2008. *Between Saying and Doing: Towards an Analytic Pragmatism*, Oxford/New York: Oxford University Press. Przekład polski: Robert B. BRANDOM. *Między mówieniem a działaniem. W stronę analitycznego pragmatyzmu*. Przeł. Marcin Gokieli. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012.
- BRANDOM, Robert B. 2015. *From Empiricism to Expressivism: Brandom Reads Sellars*. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- BRANDOM, Robert B. 2019. *A Spirit of Trust: A Reading of Hegel's Phenomenology*. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- CARNAP, Robert. 1950, *Logical Foundations of Probability*. Chicago: The University of Chicago Press.
- CIECIERSKI, Tadeusz. 2013. *Nastawienia sądzeniowe. Wykłady z filozofii psychologii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- CIEŚLUK, Andrzej. 2009. „De re i de dicto”. *Diametros* 22: 134–150.

³¹ Można posłużyć się tu metaforą organów muzycznych, na których wykonywany jest utwór polifoniczny: poszczególne głosy są aktywowane i uzyskiwana jest coraz bogatsza harmonia.

³² Wcześniejsza wersja artykułu była przedstawiana na XI Polskim Zjeździe Filozoficznym (Lublin, KUL, 13.09.2019). Jestem wdzięczny Zjazdowym dyskutantom mojego referatu m.in.: Prof. UŁ Januszowi Maciaszkowi, Prof. Tadeuszowi Szubce (USz) i Prof. USz Maciejowi Witkowi. Zostałem zaproszony do wystąpienia na posiedzeniu Wydziału Filozoficznego TN KUL (5.02. 2020). Za pytania i komentarze dziękuję jego uczestnikom m.in.: Prof. KUL Annie Kawalec, Prof. KUL Zbigniewowi Wróblewskiemu, Prof. Zenonowi Roskalowi (KUL), a także drowi Piotrowi Biłgorajskiemu (KUL) i drowi Stanisławowi Majdańskiemu (KUL). Tekst zaprezentowałem także na seminarium metodologii nauk (Lublin, KUL, 8.03.2021). Za krytyczne uwagi dziękuję m.in.: Prof. KUL Agnieszce Lekkiej-Kowalik, Prof. KUL Monice Walczak, mgr Marcinowi Garbowskiemu i mgr Danucie Matejczuk. Za konsultację tekstu wyrażam wdzięczność Prof. Andrzejowi Bronkowi (KUL) i Prof. DSW Tomaszowi Zarębskiemu. Dziękuję również drowi Grzegorzowi Nowakowi (UMCS) oraz moim studentom. Pomocne były także kompetentne komentarze Recenzentów.

- FLASIŃSKI, Mariusz. 2018. *Wstęp do sztucznej inteligencji*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- GROVER, Dorothy L., Joseph L. CAMP, Jr., Nuel D. BELNAP, Jr. 1975. „A Prosentential Theory of Truth”. *Philosophical Studies* 27: 73–125.
- GUPTA, Anil. 2006. *Empiricism and Experience*. New York: Oxford University Press.
- GUPTA, Anil. 2019. *Conscious Experience. A Logical Inquiry*. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- HOLYOAK, Keith J., i Robert G. MORRISON (red.). 2005. *The Cambridge Handbook of Thinking and Reasoning*. New York: Cambridge University Press.
- HOLYOAK, Keith J., Robert G. MORRISON (red.). 2012. *The Oxford Handbook of Thinking and Reasoning*. New York: Oxford University Press.
- JUDYCKI, Stanisław. 2020. *Epistemologia*. T. 1–2. Poznań/Warszawa: Wydawnictwo „W drodze”/Instytut Tomistyczny.
- KNELL, Sebastian. 2005. „A Deflationist Theory of Intentionality? Brandom’s Analysis of De Re Specifying Attitude-Ascriptions”. *Pragmatics and Cognition* 13, 1 (numer specjalny pt. *The Pragmatics of „Making it Explicit”: On Robert B. Brandom*): 73–90.
- KOJ, Leon. 1971. *Semantyka a pragmatyka. Stosunek językoznawstwa i psychologii do semantyki*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- KOPALIŃSKI, Władysław. 2007. *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm.
- KOREŃ, Ladislav, i Vojtěch KOLMAN. 2018. „Introduction: Inferentialism’s Years of Travel and Its Logico-Philosophical Calling”. W: *From Rules to Meaning: New Essays on Inferentialism*, red. Ondřej Beran, Vojtěch Kolman i Ladislav Koreň, 1–45. New York/London: Routledge.
- KREMER, Michael. 2010. „Representation or Inference. Must We Choose? Should We?”. W: *Reading Brandom. „On Making It Explicit”*, red. Bernhard Weiss i Jeremy Wanderer, 227–246. London/New York: Routledge, Taylor and Francis Group.
- KUBLIKOWSKI, Robert. 2012. „Rozum–wiedza–wiara. Dynamika znaczeń”. *Roczniki Filozoficzne* 60, nr 2: 71–88.
- KUBLIKOWSKI, Robert. 2013. *Definicje i rozwój wiedzy. Od Arystotelesa do Putnama*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- KUBLIKOWSKI, Robert. 2019. *Inferencjalizm semantyczny Roberta B. Brandoma*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- LEWIS, David. 1983. „Scorekeeping in a Language Game”. W: *Philosophical Papers*. T. 1, 233–249. New York/Oxford: Oxford University Press.
- LOEFFLER, Ronald. 2018. *Brandom*. Cambridge, England/Medford, MA: Polity Press.
- LYCAN, William G. 1984. *Logical Form in Natural Language*. Cambridge, MA: MIT Press.
- LYNCH, Michael Patrick. 2020. *Prawda i życie. Dlaczego prawda jest ważna*. Przeł. Dawid Misztal. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- MARCISZEWSKI, Witold. 1996. *Sztuka dyskusowania*. Warszawa: Wydawnictwo „Aleph”.
- PUTNAM, HILARY. 1975. *Mind, Language and Reality. Philosophical Papers*. T. 2. Cambridge: Cambridge University Press.
- PUTNAM, Hilary. 1975a. „Explanation and Reference”. W: Putnam 1975, 196–214. Przekład polski: „Wyjaśnianie i odniesienie przedmiotowe”. W: *Wiele twarzy realizmu i inne eseje*. Przeł. Adam Grobler, 61–92. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN [= Putnam 1998a].

- PUTNAM, Hilary. 1975b. „The Meaning of ‘Meaning’”. W: Putnam 1975, 215–271. Przekład polski: „Znaczenie wyrazu ‘znaczenie’”. W: *Wiele twarzy realizmu i inne eseje*. Przeł. Adam Grobler, 93–184. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN [= Putnam 1998b].
- PUTNAM, Hilary. 1998. *Wiele twarzy realizmu i inne eseje*, przeł. A. Grobler, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- PUTNAM, Hilary. 1998a. „Wyjaśnianie i odniesienie przedmiotowe”. W: *Wiele twarzy realizmu i inne eseje*. Przeł. Adam Grobler, 61–92. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- PUTNAM, Hilary. 1998b. „Znaczenie wyrazu ‘znaczenie’”. W: *Wiele twarzy realizmu i inne eseje*. Przeł. Adam Grobler, 93–184. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- SCHARP, Kevin A. 2005. „Scorekeeping in a Defective Language Game”. *Pragmatics and Cognition* 13, 1 (numer specjalny pt. *The Pragmatics of „Making it Explicit”: On Robert B. Brandom*): 203–226.
- SELLARS, Wilfrid. 1953/2007. „Inference and Meaning”. W: *In the Space of Reasons: Selected Essays of Wilfrid Sellars*, red. Kevin Scharp i Robert B. Brandom, 3–27. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- STEKELER-WEITHOFER, Pirmin (red.). 2005. *Pragmatics and Cognition* 13, 1 (numer specjalny pt. *The Pragmatics of „Making it Explicit”: On Robert B. Brandom*)
- SZUBKA, Tadeusz. 2012. *Neopragmatyzm*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- WALTON, Douglas. 1990. „What is Reasoning? What Is an Argument?”. *Journal of Philosophy* 87 (8): 399–419.
- WANDERER, Jeremy. 2008. *Robert Brandom*. Montreal/Kingston: McGill-Queen’s University Press.
- WEISS, Bernhard, i Jeremy WANDERER (red.). 2010. *Reading Brandom: „On Making It Explicit”*. London/New York: Routledge, Taylor and Francis Group.
- WITTGENSTEIN, Ludwig. 2000. *Dociekania Filozoficzne*. Przeł. Bogusław Wolniewicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- ZARĘBSKI, Tomasz. 2013. *Neopragmatyzm Roberta B. Brandoma*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.

NETOGRAFIA

- University of Pittsburgh. „Bob Brandom”. Dostęp 27.03.2021. <http://www.pitt.edu/~rbrandom/>.
- The Best Schools. „The 50 Most Influential Living Philosophers”. Dostęp 27.03.2021. <https://thebestschools.org/features/most-influential-living-philosophers/>.

INFERENCJALIZM SEMANTYCZNY.
STUDIUM ANALITYCZNO-KRYTYCZNE FILOZOFII JĘZYKA
ROBERTA B. BRANDOMA

Streszczenie

Inferencjalizm semantyczny Roberta B. Brandoma jest ważną i nową teorią znaczenia we współczesnej, analitycznej filozofii języka. Wyłożona została w bardzo obszerny sposób w monografii pt. *Making It Explicit: Reasoning, Representing and Discursive Commitment*. Jest to teoria jednocześnie pragmatyczna, normatywna, holistyczna i dyskursywna. Stanowisko Brandoma jest z jednej strony gloryfikowane, natomiast z drugiej strony wzbudza kontrowersje. Powstaje zatem metafizyczne pytanie: Jak ocenić wkład tej teorii w filozofię języka?

Inferencjalizm akcentuje wnioskowania materialne, askrypcje *de re* i użycie wyrażen deiktycznych. Są to kategorie „wertikalne”, akcentujące „związek” z rzeczywistością. Brandom jednak kładzie nacisk także na anaforyczną koncepcję referencji i prawdy. To czyni jego podejście wartościowym, anaforyczne bowiem rozumienie referencji i prawdy dostarcza dodatkowego objaśnienia użycia słów „odnosi się” i „jest prawdziwe”. Ale kategorie te są „horyzontalne”. Brandom dostrzega problem nabywania empirycznego znaczenia przez wyrażenia inicjujące łańcuchy anaforyczne i proponuje — jako próbę rozwiązania problemu — zmodyfikowanie inferencjalizmu semantycznego przez poszerzenie go o epistemologię rewizyjną i fallibilistyczną. Dodatkowo wspomaga on swoją teorię przez pragmatykę normatywną, aplikującą kategorię asercji, uprawnienia, różnorodnych zobowiązań, czy „zdobywania punktów”.

Wydaje się jednak, że wciąż brakuje pojęcia prawdziwości mocniejszego niż to zaproponowane w koncepcji anaforycznej — pojęcie prawdy, wyrażone przy użyciu relacji korespondencji między językiem a rzeczywistością. Idea korespondencji ma tę wadę, że trudno jest ją satysfakcjonująco zdefiniować. Ważną jednak zaletą takiej relacji jest to, że jest ona relacją „język–rzeczywistość”, a nie tylko anaforyczną relacją „język–język”. Postawiony zarzut nie dyskwalifikuje inferencjalizmu. Wyraża on jedynie ogólno-epistemologiczną trudność z definicją prawdy. Natomiast doniosłością inferencjalizmu jest to, że próbuje on łączyć różne elementy, a przez to — w bardziej adekwatny sposób — wyjaśnić czym jest znaczenie i wyjaśnić, jak wyrażenia je nabywają.

Słowa kluczowe: znaczenie; oznaczanie; prawda; asercja; wnioskowanie; uzasadnianie, zobowiązanie.

SEMANTIC INFERENCEALISM: ANALYTICAL AND CRITICAL STUDY OF ROBERT B. BRANDOM'S PHILOSOPHY OF LANGUAGE

Summary

Robert B. Brandom's semantic inferentialism is an important and new theory of meaning in the contemporary, analytical philosophy of language. This theory is presented in an extensive way in the monograph entitled *Making It Explicit: Reasoning, Representing and Discursive Commitment*. The theory is pragmatic, normative, holistic and discursive. On the one hand, Brandom's standpoint is glorified and on the other hand, it is controversial. This is why a metaphilosophical question arises: How to evaluate the impact of this theory into the philosophy of language?

Inferentialism emphasises a material inference, *de re* ascription and the usage of demonstratives. Such categories are “vertical” and they accent „connection” with reality. Nevertheless, Brandom also emphasises an anaphoric concept of reference and truth. It makes his standpoint valuable because anaphoric understanding of reference and truth delivers an additional explanation of the usage of words “refer to” or “is true.” But such categories are “horizontal.” Brandom grasps the problem of acquiring empirical meaning by expressions which initiate anaphoric chains. This is why he proposes — as an attempt of solving the problem — a modification of semantic inferentialism by adding revisionary and fallibilistic epistemology. In addition, Brandom enforces his theory by normative pragmatics which applies categories of assertion, entitlement, various commitments and a “score-keeping.”

However, it seems that what is still missing is a notion of truth stronger than the one proposed in the anaphoric conception. What is requested is a notion of truth expressed in terms of the relation of the correspondence between a language and a reality. The disadvantage of the idea of

correspondence is that it is difficult to define in a satisfactory way. But an important advantage is that it is “a language-reality” relation and not only “a language-language” relation. The objection does not demolish inferentialism. It expresses only a general epistemological difficulty of defining truth. However, the importance of inferentialism is that it tries to unite various elements. The theory attempts to explicate — in a more adequate way — what a meaning is and to explain how it is acquired by expressions.

Keywords: meaning; reference; truth; assertion; inference; justification; entitlement.

Information about the Author: Dr. habil. ROBERT KUBLIKOWSKI — The John Paul II Catholic University of Lublin, Faculty of Philosophy, Department of the Methodology of Sciences; correspondence address: Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: robert.kublikowski@kul.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5199-3941>.